



STANISŁAW ŁUSZCZ

Dnia 21 maja 1947 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Busku-Zdroju, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisław Łuszcz
Wiek	53 lata
Imiona rodziców	Józef i Józefa
Miejsce zamieszkania	wieś Kawczyce, gm. Radzanów
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Od początku lipca 1943 r. do połowy stycznia 1945 r. byłem podsołtysem wsi Kawczyce, gm. Radzanów, i stwierdzam, że w czasie mojej służby nie było ze strony Niemców żadnych represji w stosunku do ludności wsi Kawczyce.

Natomiast w pierwszej połowie 1943 r., za mego poprzednika Jana Domagały, przyjechali do wsi Kawczyce żandarmi z Buska i znalazłszy u Wojciecha Grąbki ukryte w stodole dwie świnie niekolczykowane i u Józefa Kwietnia młynek do robienia kaszy jaglanej, silnie ich pobili i skonfiskowali znalezione świnie i młynek. Wówczas ci sami żandarmi pobili mego poprzednika Domagałę tak, że wybili mu ząb, po czym zaarrestowali go i wysłali do obozu w Słupi koło Pacanowa, skąd zwolniony został po



sześciu tygodniach, po uprzednim zapłaceniu przez jego żonę 1200 zł, gdyż inaczej miał być wysłany do obozu w Oświęcimiu.

Nic więcej mi nie wiadomo.

Odczytano.